

**SONDAŻ BCC**

## **Składki od umów zleceń zaszkodzą pracodawcom i pracownikom**

**Zamiast pomagać zatrudnionym, oskładkowanie umów cywilnoprawnych odbije się na ich kieszeni, bo chodzi przede wszystkim o to aby zapewnić większe wpływy do ZUSu. Business Centre Club zapytał przedsiębiorców co sądzą o propozycjach zapowiedzianych przez premiera podczas prezentacji planów rządu na 2014 rok.**

**Zdaniem trzech czwartych przedsiębiorców wprowadzenie, bądź podniesienie, składki ZUS dla zatrudnionych na umowy cywilnoprawne (przede wszystkim um. zlecenia i um. o dzieło) zwiększy szarą strefę, a według 61,3% spowoduje obniżenie wynagrodzeń pracowników o kwotę składki (mniejsze wynagrodzenie netto). Ponad jedna trzecia twierdzi, że konsekwencją tej regulacji będą zwolnienia pracowników.**

Większość przedsiębiorców (77%) jest przekonanych, że od umów o dzieło nie powinna być odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Taką formę umów, ale nie jedyną, stosuje 56,5% firm ankietowanych przez BCC. 67,7% stosuje obok umów o pracę również umowy-zlecenia, a nieco ponad 37% - umowy firma-firma, czyli z osobami prowadzącymi własną, niewielką działalność gospodarczą. Jedynie co dziesiąta firma nie stosuje żadnej z dopuszczalnych prawem umów cywilnoprawnych.

### **Do jakiego momentu opłacać składki?**

Podzielone są opinie przedsiębiorców w kwestii czy obowiązek płacenia składek na ZUS powinien istnieć jedynie do momentu wypracowania przez przyszłego emeryta gwarantowanej przez państwo emerytury minimalnej. O celowości takiego rozwiązania przekonanych jest 51,7% badanych przedsiębiorców, zaś 48,3% twierdzi, że wypracowanie emerytury minimalnej nie jest wystarczającą przesłanką, by nie istniał już obowiązek odprowadzania składek do ZUS.

Z drugiej strony, ponad 62% przedsiębiorców uważa, że minimalna emerytura powinna być równa płacy minimalnej, a 26,2%, że niższa. Tylko zdaniem 11,5% przedstawicieli firm minimalna emerytura powinna przewyższać płacę minimalną.

### **Wpływ zmian na rynek zamówień publicznych**

Premier zapowiedział również wprowadzenie preferencji dla firm, zatrudniających na umowę o pracę przy zamówieniach publicznych. Większość przedsiębiorców ocenia pomysł krytycznie. Ich zdaniem, należy przede wszystkim zlikwidować szkodliwą zasadę najniższych cen, która wywiera presję na utrzymywanie jak najniższych wynagrodzeń. Nawet jeśli stworzone zostaną odpowiednie przepisy, to będą one trudne do wyegzekwowania i pociągną za sobą ogromne koszty związane z utrzymaniem służb kontrolujących. Według przedstawicieli biznesu takie przepisy byłyby niekonstytucyjne i uderzałyby w wolny rynek – pracodawca zatrudniający pracowników zgodnie z prawem (umowa-zlecenie jest zgodna z prawem) nie może być wykluczany z obrotu gospodarczego. Nieliczna część przedsiębiorców jest zdania, że zmiana zaproponowana przez premiera poprawi bezpieczeństwo zatrudnionych, konkurencyjność firm, zwiększy pewność realizacji kontraktów oraz wpływy do ZUS.

### **Oskładkowanie wynagrodzeń członków RN – populizm i chwyt przedwyborczy**

Ankietowani przedsiębiorcy krytykują także pomysł oskładkowania wynagrodzeń członków rad nadzorczych. Według nich osoby zasiadające w radach nadzorczych najczęściej mają inne, podstawowe źródło dochodów, z którego to źródła są już „ozusowane”. Dlatego propozycja premiera nie ma znaczenia – ma charakter populistyczny i można ją uznać za chwyt przedwyborczy – komentuje większość przedsiębiorców. Zdaniem niewielkiej części ankietowanych, oskładkowanie wynagrodzeń członków RN w wymiarze nie większym niż z prowadzenia działalności gospodarczej byłoby do zaakceptowania. Warunek jest jeden – że solidarnie zostaną zlikwidowane wszystkie inne nieozusowane formy umów.

### **– komentarz Zbigniewa Żurka, wiceprezesa BCC, eksperta ds. prawa pracy:**



**Zbigniew Żurek**  
wiceprezes BCC, ekspert ds. prawa pracy

*Ostatnie rządowe zapowiedzi, dotyczące „ozusowania” umów zleceń nie napawają optymizmem. Projektowane zmiany, jeśli weszłyby w życie, podniosłyby koszty pracy. W efekcie nastąpiłby spadek konkurencyjności polskich firm (jeśli te dodatkowe koszty miałby ponieść pracodawcy) bądź spadek dochodów pracowników (gdyby te koszty mieli oni ponieść) albo jedno i drugie jednocześnie. Spadek konkurencyjności firm to spadek zamówień i w efekcie spadek zatrudnienia, wzrost bezrobocia.*

*Pozorny „zarobek” budżetu z tytułu zwiększonego wpływu ze składek ZUS od umów zleceń nie pokryłby zwiększonych wydatków, które byłyby konsekwencją spadku zatrudnienia i/lub wzrostem szarej strefy.*

*Autorzy projektu (właściwie projektów) zmian, wprowadzających (zwiększających) wysokość składek ZUS od umów zleceń argumentują, że zmiany są korzystne dla zatrudnionych,*

*którzy dzięki nowym składkom uzyskają w przyszłości wyższe emerytury. Nawet gdyby było to prawdą (niedawne doświadczenia z OFE stawiają poważny znak zapytania) – korzyść ta byłaby wysoce niepewna i zdecydowanie odległa w czasie. Pewna byłaby natomiast strata bieżąca w dochodach pracowniczych, najczęściej już teraz nienajwyższych.*

*Trudno oprzeć się wrażeniu, że na projektowanych zmianach straciliby najbardziej ci, którzy mieli niby na nich zyskać.*

Kontakt:

**Zbigniew W. Żurek**

wiceprezes BCC, sekretarz Prezydium TK ds. Społeczno-Gospodarczych  
tel. 502 795 790  
e-mail: [zbigniew.zurek@bcc.org.pl](mailto:zbigniew.zurek@bcc.org.pl)

**Emil Muciński**

rzecznik  
Instytut Interwencji Gospodarczych BCC  
tel. 602 571 395, 22 58 26 113  
e-mail: [emil.mucinski@bcc.org.pl](mailto:emil.mucinski@bcc.org.pl); [instytut@bcc.org.pl](mailto:instytut@bcc.org.pl)

---

**Business Centre Club** istnieje od 1991 roku. Jest największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Zrzesza 2500 członków (osób i firm). Wśród członków BCC znajdują się największe korporacje krajowe i zagraniczne. Członkami Klubu są także uczelnie wyższe, wydawnictwa, szpitale, prawnicy, dziennikarze, naukowcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom. BCC jest członkiem Komisji Trójstronnej. Działa w 250 miastach i 24 łóżach regionalnych na terenie całej Polski. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliszewski.

Kontakty prasowe: <http://www.bcc.org.pl/Eksperci.244.0.html>

Więcej: <http://www.bcc.org.pl> oraz: <http://www.facebook.com/pages/Business-Centre-Club/301754142096>

### **Wyniki sondażu BCC wśród przedsiębiorców nt. oskładkowania umów**

**1. Czy Pani/Pana zdaniem wprowadzenie (lub podniesienie) składki ZUS dla zatrudnionych na umowy cywilnoprawne (zlecenia, o dzieło, samozatrudnienie):**  
**[można wskazać kilka odpowiedzi]**

**75,8%** - zwiększy szarą strefę

**61,3%** - obniży je o kwotę składki

**37,1%** - zmniejszy liczbę wszystkich zatrudnionych

**17,7%** - zmniejszy liczbę zatrudnionych na umowę o pracę

**12,9%** - zwiększy liczbę zatrudnionych na umowę o pracę

**9,7%** - utrzyma zarobki osób zatrudnionych w oparciu o umowy cywilnoprawne na dotychczasowym poziomie

**3,2%** - zwiększy liczbę wszystkich zatrudnionych

inne:

- umocni stereotyp państwa-grabieżcy
- poprawi konkurencyjność firm
- zmaleje wynagrodzenie netto

**2. Czy od umów o dzieło również powinna być odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne?**

**77%** - nie

**23%** - tak

**3. Czy w Pani/Pana firmie istnieją obok umowy o pracę inne formy zatrudnienia?  
[można wskazać kilka odpowiedzi]**

67,7% - tak, umowy zlecenia

56,5% - tak, umowy o dzieło

37,1% - tak, umowy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą (samozatrudnienie)

11,3% - nie

inne:

- umowy w minimalnym zakresie

- umowy o współpracy

- istnieją wszelkie możliwe rodzaje umów prawnie przewidziane, a ich zastosowanie jest optymalne dla obu stron

**4. Czy słuszne jest, aby obowiązek płacenia składek na ZUS istniał jedynie do momentu wypracowania przez przyszłego emeryta gwarantowanej przez państwo emerytury minimalnej?**

51,7% - tak

48,3% - nie

**5. Jaka powinna być relacja pomiędzy minimalną emeryturą a płacą minimalną, która w roku 2014 wynosi 1680 zł? Minimalna emerytura powinna być:**

62,3% - równa płacy minimalnej

26,2% - niższa

11,5% - wyższa

**6. Jak ocenia Pani/Pan zapowiedź wprowadzenia rozwiązań prawnych, proceduralnych i kontrolnych, które spowodują, że „z zamówień publicznych korzystać będą firmy, które zatrudniają ludzi na godnych umowach”? Zdaniem premiera „chodzi o ograniczenie przewagi firm, które budują swoją konkurencyjność na formach zatrudnienia, od których nie są odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne”.  
[pytanie otwarte – wybrane, najciekawsze odpowiedzi]**

*Nie tu leży problem. Umowa o pracę nie gwarantuje lepszego wykonania kontraktu.*

*Propozycja niepoważna i trudno wykonalna. Jak kontrolować, czy w skali firmy czy danej budowy? Przepis ciężki do wyegzekwowania. Pociągnie za sobą także ogromne koszty związane z utrzymaniem służb kontrolujących. Nie ma potrzeby rozbudowywać kolejnego aparatu kontrolnego.*

*Slogan. To absurdalna próba łatania dziury budżetowej kosztem przedsiębiorców. Nie widzę w tym żadnej troski o budowanie konkurencyjności.*

*Nonsens ekonomiczny będący zaprzeczeniem regulacji opartej na mechanizmach rynkowych.*

*Należy zlikwidować szkodliwą zasadę najniższej ceny, która wywiera presję na utrzymywanie jak najniższych wynagrodzeń.*

*Firm budujących konkurencyjność na formach zatrudnienia nie ma, albo jest ich niewiele. Może zaczniemy wybierać przede wszystkim firmy polskie?*

*To dyskryminacja, ograniczanie konkurencji przez tego typu ustawy jest błędem.*

*Każda z firm ma prawo korzystać z wszystkich dopuszczanych prawem umów z pracownikiem/wykonawcą/zleceńbiorcą.*

*Jest to niezgodne z konstytucją. Pracodawca zatrudniający pracowników zgodnie z prawem (a póki co umowa zlecenie jest zgodna z prawem) nie może być wykluczany z obrotu gospodarczego.*

*Kierunek właściwy, wykonanie mało realne. To Prawo Zamówień Publicznych i gospodarcza sfera publiczna są źródłem patologii. Oskładkowane powinny być wynagrodzenia powyżej pewnego minimum miesięcznego np. 1000zł bez wyjątku dla kogo i z jakiego tytułu.*

*Premier nie ma pojęcia o czym mówi. I tak większość zamówień publicznych jest realizowanych przez podwykonawców, a nie firmy które wygrywają przetargi. Nie usprawni to systemu zamówień publicznych.*

*Rynek sam sobie poradzi – inne firmy również mogą korzystać z nieozusowanych form zatrudnienia.*

*W zamówieniach publicznych nie biorą udziału firmy które zatrudniają pracowników na czarno.*

*Uważam że planowane zmiany nie wniosą niczego. Każde prawo można obejść, a przedsiębiorcy-pracodawcy i tak będą starali się oszczędzać na czym tylko się da.*

*Taka zmiana poprawi bezpieczeństwo zatrudnionych, poprawi konkurencyjność firm, zwiększy wpływy do budżetu i ZUS, poprawi pewność realizacji kontraktów.*

*Technicznie trudne do wprowadzenia a następnie weryfikacji. W jaki sposób i kto to będzie oceniał? Czysty populizm.*

*Niska cena nie powinna decydować o wygranych przetargach ale rzetelność wykonawcy. Bezzasadne uzasadnienie, nie należy szukać uzdrowienia gospodarki w oskładkowaniu umów.*

**7. Co sądzi Pani/Pan o propozycji „ozusowania” wynagrodzeń z tytułu zasiadania w radach nadzorczych? Premier argumentował to jako odpowiedź „na uzasadnione poczucie bardzo wielu ludzi, że to wynagrodzenie z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej jest niezасłużoną korzyścią, czy przywilejem”.**  
**[pytanie otwarte – wybrane, najciekawsze odpowiedzi]**

*To oczywiste że tak powinno być, pytanie o wysokość? Raczej inny procent niż w zasadniczej umowie o pracę. W jakimś wymiarze, nie większym niż z prowadzenia działalności gospodarczej byłoby do zaakceptowania.*

*Zasiadanie w radzie nadzorczej nie polega na świadczeniu pracy na jakąkolwiek z umów, rada nadzorcza sprawuje nadzór. Osoby zasiadające w radach nadzorczych i tak mają podstawowe źródło dochodów, z którego to źródła są ozusowani, poza funkcją w radzie nadzorczej.*

*Większość zasiadających w radach nadzorczych ma wysokie dochody z tytułu umowy o pracę – czy to wynagrodzenie będzie mogło być zwolnione ze składek ZUS, skoro ozusowane zostaną wynagrodzenia z tytułu zasiadania w RN?*

*Zły pomysł, zwykle jest to dodatkowe wynagrodzenie osób solidnie zasilających ZUS.*

*Zasiadanie w radzie nadzorczej jest funkcją dodatkową, niezwiązaną z etatem i dlatego ozusowanie tych wynagrodzeń jest niesłuszne.*

*Nie ma to znaczenia. W spółce koszt działalności nie wzrośnie znacząco, a problem niedoborów w ZUS-ie nie zostanie przez to rozwiązany.*

*Oczywiście że powinny być ozusowane ponieważ dla osób zasiadających w radach nadzorczych nie będzie to miało większego znaczenia. Ich dochody są na wysokim poziomie.*

*Propozycja ma charakter populistyczny. Nie należy rozpatrywać tego odwołując się do poczucia zasłużenia na coś lub nie zasłużenia. Rodowód argumentacji – rodem z PRL.*

*Takie propozycje świadczą o zupełnym braku zrozumienia biznesu. Propozycję można uznać, za chwyt przedwyborczy. Bez znaczenia dla społeczeństwa i gospodarki.*

*Jest to wynagrodzenie takie jak inne i należy je ozusować.*

*Ponieważ w swej zdecydowanej większości rady nadzorcze są serwitutem dla ich członków ozusowanie jest zasadne!*

*Jest to kolejna forma pozyskiwania środków w związku z deficytem finansów publicznych.*

*Jeśli solidarnie zostaną zlikwidowane wszystkie inne nieozusowane formy umów to niech również wynagrodzenia członków RN będą ozusowane, ale tylko wtedy.*

*Ta propozycja nie wnosi nic oprócz umacniania fiskalizmu. Są inne obszary patologiczne np. rolnictwo.*

*Propozycja słuszna, skoro nawet najmniejsze dochody podlegają oskładkowaniu, to dodatkowe dochody również powinny zasilić ZUS.*

*Może wtedy będą mniej liczne rady nadzorcze, których praca i zaangażowanie z reguły niewiele wnosi do rozwoju danej spółki.*

*Wynagrodzenie za pracę w radach nadzorczych powinno być liczone do podstawy emerytury.*

*\* sondaż przeprowadzony w styczniu 2014 r.*